

# Wspólnotowe zabawy marsjańskie – czyli jak zrobić udany festiwal sztuki

Jeden z ciepłych wrześniowych weekendów spędziłam w Rypinie, a może powinnam napisać na Rypinie, jak bowiem podaje Wikipedia: „Rypin – krater na powierzchni Marsa o średnicy 18,4 km, położony na 1,3° szerokości południowej i 41° długości zachodniej. Decyzją Międzynarodowej Unii Astronomicznej w 1976 roku został nazwany od polskiego miasta Rypin”<sup>1</sup>. To właśnie w ziemskim Rypinie zorganizowano festiwal pod hasłem: „Rypin na Marsie” – zabawa i rozrywka, a tak naprawdę moc kosmicznej energii wspólnego działania. Było trochę kosmicznie, trochę miejsko, dość zabawnie, nie zabrakło również ważnych kontekstów.

Pomysł wydarzeń artystycznych wyszedł od burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego, który do współpracy zaprosił Martę Smolińską, kuratorkę pochodzącą z tego miasta.

## **Festiwal**

Od czwartku 20 września na ulicach można było spotkać ludzi z tatuażami krateru marsjańskiego – to efekt działania Justyny Olszewskiej. Na Nowym Rynku odsłonięto świetlną instalację Lidii Kot.

W piątek w Astrobazie Michał Kałużny przeprowadził warsztaty z dziećmi, a wieczorem w nocnej scenerii opowiadał o tajemnicach tworzenia astrofotografii. Przy wtórze wiatru, w prądzie zmieniającej się pogody, mogliśmy oglądać zdjęcia i sprzęt niezbędny do ich wykonania. Sądząc po pytaniach, w małej sali Astrobazy zgromadziło się wielu amatorów nocnego nieba. Dodatkowo wysłuchaliśmy specjalnie przygotowanej ścieżki dźwiękowej Katarzyny Tretyn-Zecević, do której inspiracją była opozycja Marsa<sup>2</sup>.

» 1 Hasło *Rypin*, za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rypin\\_\(krater\\_marsjański\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rypin_(krater_marsjański)) [dostęp: 17.09.2018]

» 2 Na marginesie warto zwrócić uwagę na sam projekt astrobaz w województwie kujawsko-pomorskim, <http://www.astrobaza.kujawsko-pomorskie.pl> [dostęp: 17.09.2018].

Tego samego dnia otwarto wystawę uczniów i uczennic Liceum Plastycznego – Plejady. Wystawa mieściła się w pustostanie, który wcześniej został zaadaptowany przez młodzież, a podczas wernisazu ich opiekun Michał Kowalski wykonał akcję i mówił, jakie wspomnienia zabrałby ze sobą na Marsa.



Il. 1. Lidia Kot, *Instalacja*, 2018, fot. P. Kuś.

W sobotę główną atrakcją było wspólne wykonanie marsjańskiego tortu. Gdy przed Domem Kultury Anna Królikiewicz przy zaangażowaniu pomocy dzieci z domu dziecka i seniorów, głównie senierek, tworzyła wielki czerwony tort, do pomocy spontanicznie włączały się także zgromadzone na placu dzieciaki. Tort został kolektywnie skonsumowany. Ta akcja pokazała to, co było najważniejsze w całym Festiwalu – współpracę.

Przez cztery dni w różnych miejscach miasta pojawiał się dziwny pojazd, czasami przemieszczał się w asyście motocyklowej. Boja autorstwa Anne Peschken i Marka Pisarsky'ego zbierała przesłania na Marsa. Przekaz był bezpośredni, a ludzie wysyłali głównie życzenia i pozdrowienia.

Tym wydarzeniom towarzyszyła wystawa w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej. Gdzie obok witrażu Bartosza Bednarskiego, obrazu Wawrzyńca Turowskiego pojawił się neon Joanny Rajkowskiej czy zupełnie niespodziewanie, jakby z kosmosu, jeden z obrazów przejezdnych Piotra C. Kowalskiego, wykonany w Rypinie. Były też filmy przedszkolaków i rysunki dzieci. Sale Muzeum są niskie, niezbyt duże, prace były lekko ściśnięte, co

wpływało na ich odbiór. Czwartkowy wernisaż zgromadził tłumy, oby przez cały czas trwania wystawa cieszyła się również zainteresowaniem, ekspozycja bowiem pozostaje w Rypinie do końca września i daje mieszkańcom



Il. 2. Anne Peschken & Marek Pisarski (Urban Art), *Wędrująca boja*, 2018, fot. P. Kuś.

szansę ponownego przeżycia czy przypomnienia marsjańskich przygód. Jest przykładem, że poza głównym polem sztuki warto i można zrealizować ciekawą prezentację łączącą rozpoznawanych artystów z lokalnymi działaniami.

## Współpraca

Jednak wszystkie powyższe działania to jedynie widoczny efekt szerszej i dłuższej współpracy. Marta Smolińska zaprosiła wiele instytucji, przedsiębiorców i stowarzyszeń działających w mieście. Od władz lokalnych, przez Rypiński Dom Kultury, Miejsko-Rejonową Bibliotekę Publiczną, szkoły i przedszkola, Dom Dziecka, po Klub Motocyklowy. Tu wszelkie działania rozpoczęły się dużo wcześniej. W Domu Dziecka Lidia Kot przeprowadziła warsztaty SMS na Marsa, efekty można było zobaczyć na wystawie w Muzeum oraz w Galerii Młyn. Z przedszkolakami zrealizowano dwa filmy animowane, a jedna z klas w ramach warsztatów filmowych nakręciła swoją wersję marsjańskiej wyprawy.

Wszystkie działania były nakierowane na wspólne spędzanie czasu, angażowanie mieszkańców, pobudzanie w nich twórczej energii. Kuratorka, powołując się na estetykę relacyjną Nicolasa Bourriauda, pisze: „Miasto staje się sceną działań, nakierowanych na nawiązanie międzyludzkich relacji. Razem więc z artystami stawiam na współprzebywanie, wspólną zabawę oraz edukację i społeczną integrację”<sup>3</sup>. Te postulaty z pewnością zostały spełnione.

Można także Festiwal *Rypin na Marsie* określić jako dobry przykład sztuki publicznej, nie dlatego, że odbywał się na ulicach miasta, że prace zostały umieszczone w przestrzeni, ale przede wszystkim dlatego, że integrował, pobudzał do wspólnego działania, wyzwalał energię i kreował poczucie bycia razem. Można, oczywiście, zarzucić, czy też ocenić negatywnie, że to jedynie dobra rozrywka, zabawa, ale po pierwsze – w samej zabawie nie ma niczego złego (co wielokrotnie pokazywała sztuka współ-



Il. 3. Anna Królikiewicz, mieszkańcy Rypina, Tort marsjański, 2018, fot. P. Kuś.

czesna), a po drugie – wartością opisywanych wydarzeń są z pewnością: pobudzenie wyobraźni, wskazanie niezwykłości w codziennych zwykłych rzeczach, otwarcie na inność, odmienności, a nawet odrobinę dziwności.

Mogłabym też napisać, że gdy przesyłano wiadomości na Marsa przez kosmiczną boję – to zastanawialiśmy się, czy ktoś tam istnieje, czy odczyta/odbierze nasze przekazy, czy pozostajemy sami w Kosmosie – czyli

zaistniała również głębsza refleksja dotycząca naszej Galaktyki. Ale to byłoby nadmierne usprawiedliwianie. Najważniejsze pozostaje to, co Marta Smolińska przy licznych otwarciach podkreślała, zachęcając mieszkańców Rypina, żeby pamiętali, iż są Marsjanami, żeby nie bali się kosmicznych pomysłów i nieokiełznanej wyobraźni, zatem jak mówiła jedna z piosenek śpiewanych przez dzieci: „Leć rakieta, leć” ... ●

Festiwal *Rypin na Marsie*,  
Kosmiczna kulminacja wydarzeń  
20-23.09.2018,

artyści:

Bartosz Bednarski, Michał Kałużny, Lidia Kot, Michał Kowalski,  
Anna Królikiewicz, Justyna Olszewska, Urban Art (Anne Peschken  
& Marek Pisarsky), Joanna Rajkowska, Wawrzyniec Turowski,  
Katarzyna Tretyn-Zacewić, Wojciech Ulman  
kuratorka: Marta Smolińska

